

Na prenumeratę:
 Łódź
 Kwartalnie Mk. 120.
 Miesięcznie „ 40.
 za roznoszenie
 3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
 Kwartalnie Mk. 135.
 Miesięcznie „ 45.
 Poza Łódź egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
 miesięcznie.

**Pamiętajcie
 o żołnierzu
 w okopie.**

KALENDARZYK
 Niedziela, Imienia N. M. P.
 Poniedziałek, Eugenji P.
 Wtorek, Podw Krzyża Sw.

REDAKCJA
 w ŁODZI
 Al. Kościuszki № 41
 TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 13 września 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracji nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 3 mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitorowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz. Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przy ulicznej ogłoszenia i nekrologi tylko na 2 4, lub 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za darmo „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Zajęcie Lubomla (Wołyń) i Kobrynia.

WARSZAWA 12—9 (PAT) Wzdłuż Dniestru, Gniłej Lipy i górnego Bugu aż do Krystynopola zwykła wymiana strzałów.

Na północ od Hrubieszowa oddziały nasze przeszły Bug i zajęły miejscowości Będziuki, Bystraki, Lubomi, Harodno, Burmer i dotarły do Zamsza.

W rejonie na wschód od Brześcia zajęto

po zaciętych walkach Kobryń, biorąc 180 jeńców 48 i 57 dywizji sowieckiej; i odcinając pancerkę bolszewicką.

Dalej ku północy obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany. Sztab generalny.

witaniu i przedstawieniu przez starostę Dydkie wiczu delegacji, prezydent Witos odpowiedział dłuższem przemówieniem: „Złączenie się dzielnic—mówił między innymi—jest złączeniem się poszarpanego ciała, zagojenie blizn. Mimo pozornego separatyzmu istnieje jedna myśl, aby Polska była jedna i cała. Musi być poświęcenie maszą być ofiary. W chwili, kiedy nosi się na sobie przekleństwo rzałów obcych, zjednoczenie rzeczywiście pozwoli oprzeć się nawale obcej. Starajmy się; aby te próby ciężkie były ostatnimi, aby Polska mogła odął pracować dla siebie”.

Późną nocą opuścili ministrowie Tczew.

Związek obrony ojczyzny.

WARSZAWA 12—9 (PAT) Wydział prawnymina. spraw wojskowych podję następująco wspólny komunikat prawnymina. spraw, wewnętrznych i min. spraw wojskowych. Na posiedzeniu Rad. obrony państwa 4 b. m. p. Antoni wniósł interpelację w sprawie wykrycia fałszywego składu broni w Warszawie. Fakt ten zatrwodził opinię publiczną i w formie niepokojących ogłoszeń obłą część prasy. Na interpelację odpowiedział minister spraw wewnętrznych, stwierdzając, że organy bezpieczeństwa min. spraw wewnętrznych wykryły w rzeczywistości skład broni, lecz, jak następnie zostało ustalone, był to skład Związków obrony ojczyzny, stworzony w celu przygotowania środków technicznych dla akcji zbrojnych na tyłach bolszewickich na wypadek zajęcia Warszawy przez bolszewików, bo o istnieniu składu było dokładne poinformowanie naczelne dowództwo min. spraw wojskowych. Nieporozumienie wnikło z tego względu, że o składzie nie zostały powiadomione odnośne organy bezpieczeństwa publicznego. Z chwilą wkroczenia wroga na teren państwa polskiego w kołach poselskich Rady obrony państwa powstała inicjatywa tworzenia organizacji, której celem byłoby przeciwstawienie się zbrojnej najeździe na tyłach bolszewickich. W wykonaniu powyższej inicjatywy powstał 1 sierpnia r. b. Związek Obrony Ojczyzny (ZOO), mający na celu głęboki wywiad, natychmiastową dywersję zbrojną na tyłach bolszewickich oraz organizowanie w celu walki ludności na terenach zajętych przez nieprzyjaciela. W pracach Związku (ZOO) wziął udział szereg ugrupowań sejmowych. Na szczególną uwagę zasługują działalnosc (ZOO) w Łonżyńskiem, Płockiem i Białostockiem, gdzie organizowane wystąpienie ludności z bronią w ręku przeciw najeździe tej właśnie działalności zawiązać należy. W Siedleckim oddziały (ZOO) odznaczyły się wielokrotnie, biorąc naprzekąd pod Siedziami sztab 22 brygady sowieckiej lub w Mordach, gdzie został przez nie schwytyany Komitet rewolucyjny. Dokładnie sprawozdanie działalności (ZOO) będzie podane do wiadomości publicznej po uzyskaniu wszystkich niezbędnych

Sytuacja nasza okolo Brześcia-Litewskiego.

Pozycja nasza, jak widać z komunikatów sztabu jeneralskiego, okolo Brześcia Litewskiego przedstawia się pomyślnie i akcja wojsk polskich dotąd daje rezultaty. W komunikacie z dnia 10 b. m. donosił sztab, że zajęliśmy Żabinkę. Jestto stacja węzłowa, skąd jedna linja kolejowa idzie na Kobryń do Pińska, druga zaś w kierunku Mińska. Żabianka leży o 25 kilometrów na wschód od Brześcia, i w dniu 11 września ponimo silnych ataków bolszewickich, została utrzymana.

W komunikacie z dnia 11 września powiadziane jest, że nasze wojska zajęły Wielką i Małą Rytę. Mała Rytę jestto stacja położona na drodze żelaznej z Brześcia litewskiego do Lucka, przechodzi też tędy trakt bity z Włodawy do Kobrynia. Odległość między nią a Brześciem w kierunku południowo wschodnim wynosi z górą 40 wiorst. Wielka Rytę leży na szosy prowadzącej z Brześcia do Pińska—od leży od Brześcia 30 wiorst. Dwa te miasteczka leżą już w pińskich błotach.

Prawe skrzydło tej armii zajęło miasteczko Mielniki na wschodniej stronie Bugu położone, o 45 wiorst na północ od Brześcia litewskiego. Przypuszczać należy, że miasteczka Nemów, Wołczyn, Czelnawczyce zajmują nasza czolowa armia.

Armia nasza, operująca okolo Brześcia sięga lewem skrzydłem po za Mielniki, środek jej wyjęty silnie stoi po za Żabianką, prawe zaś skrzydło operuje się o rzekę Rytę w górnym jej brzegu i o jej do żyw Młynię.

Rzeka Osipówka na dalej na wschód wysunęła wpada za Pelowicami do Mianawa. O 8 wiorst na północ od Perowic znajduję się st. Żabianka.

Komunikat z dnia 12 września przynosi że wojska polskie zajęły Bealugi, Bysirzanki. Miejscowości te znajdują się na wschodniej stronie Bugu na wiorst Dubiecki. Olgrywają one tę rolę, że stanowią jakoby przyczółki ułatwiające w tem miejscu przeprawę przez Bug. Zato bardzo ważną pozycję dla wojsk polsk.

stanowi zajęcie Lubomli. Miasteczko to położone jest przy drodze żelaznej wiodącej do Kowla. Stoimy więc na pozycji o 30 wiorst od Chełma i 40 od Kowla.

Wojska polskie od Lubomli posunęły się na północ, zajęły dużą osadę Harodno i o 23 wiorst na północ leżąca wieś Burmer, która się znajduje w promieniu 16 wiorst od drogi żelaznej wiodącej z Brześcia do Kowla i zostają już od czasu zajęcia Małej Rytę w ręku Polaków. Zajęcie Kobrynia staje się kluczem do Pińska.

— Cz. —

Ministrowie na Pomorzu.

W sprawie podróży prezydenta ministrów na Pomorze, wydział prasowy prezydium rady ministrów komunikuje:

Prezydent ministrów Witos, minister spraw wewnętrznych Skulski i minister b. dzielnicy pruskiej Kucharski przybyli we wtorek dnia 7 b. m. o godz. 7.05 rano do Tczewa. Stamtąd wyruszyli przez Gdańsk do Rady, gdzie oczekiwali gości na peronie p. wojevoła Brejski towarzyszyli przedstawiciele władz, korporacji i miejscowej ludności.

Z Rady udali się Prezydent i ministrowie z towarzyszącymi im panami w dalszą drogę. O godz. 10 tej przybyli do Pucka i zajęli do starostwa, gdzie ich powitał starosta dr. Łącki. W starostwie czekały już delegacje i reprezentanci związków.

Następnie ministrowie zwiedzili Kartuzy, leżące w pięknej okolicy, nazwanej Kaszubską Szwajcaryją. W Kartuzach w starostwie oczekiwały delegacje, które po kolei starosta Stepiński przedstawił Prezydentowi i ministrów.

Po zakończeniu spraw w Kartuzach udali się do Starogrodu. Wśród okrzyków licznie przed gmachem zebrana ludność wzięli goście do udzielenia im starostwa, w które, zebrałi byli reprezentanci wszystkich warstw. Powitał przybyłych starosta Najórski.

Dalsza droga wiodła do Tczewa. Po po-

STAN ARMJI LITEWSKIEJ.

BIALYSTOK 12-września (PAT). Front podaje: Ze względu na wybuchły w ostatnich dniach zbrojny konflikt polsko-litewski, podajemy szereg szczegółów o armji litewskiej. Stan liczebny armji litewskiej nie przynosił nigdy 40 tysięcy ludzi i 100 dział. Pod wpływem sytuacji, jaka się wytworzyła skutkiem bolszewickiej ofensywy na Polskę, zmobilizowali Litwini jeszcze 2 roczniki, ponadto powołali zdemobilizowanych poprzednio oficerów i podoficerów. Obecnie armja ich liczy do 70 tysięcy ludzi łącznie z formacjami zapasowymi i pomocniczymi. Stan bojowy wynosi około 39 tysięcy bagnietów, 2 tysiące szabel, około 200

karabinów maszynowych, 100 dział różnego kalibru i pochodzenia, kilkanaście samolotów systemu „Taube” oraz kilka mniejszych czolągów, otrzymanych od Anglii. Wodzem naczelnym jest równoczesny minister wojny podpułkownik Żukas.

Korpus oficerski przedstawia się dość licho i niejednolicie. Instruktorzy i specjaliści są przeważnie oficerowie niemieccy. Żołnierz pod względem ducha i nastroju pozostawia bardzo dużo do życzenia. Partja komunistyczna stara się podnieść ducha przez agitację za wojną z Polską.

oświadczył bolszewikom, że ich rozpuszcza i że mogą czynić, co im się podoba.

Ogromne masy bolszewików przechodzą pod Władawą pod dowództwem oficerów, którzy są zaopatrzeni w mapy i kompasy. Im bliżej granicy, tem większe bandy bolszewickie skupiają się, mając dokładnie oznaczoną marszrutę. Nietylko rząd niemiecki ale i ludność niemiecka wspomaga uciekających wszelkimi sposobami, udzielając im żywności i tak d. lej.

Polsko amerykański komitet pomocy dzieciom.

Polsko amerykański komitet pomocy dzieciom wznowił już swą pożyteczną działalność na terenach, oswobodzonych z najazdu bolszewickiego. Miejscowości, położone bliżej Warszawy, zostały zaopatrzone w żywność natchmiast po odparciu wroga. W tych dniach wysłano większe transporty do komitetów we Włocławku, Nieszawie, Aleksandrowie, Przasnyszu, Ciechanowie, Mławie, Pułtusku i Płocku. Niezależnie od swej stałej akcji, amerykański wydział ratunkowy przy współdziałaniu P. A. K. P. D. kontynuuje niesienie pomocy uchodźcom i ich dzieciom, zorganizowanej na terenach Wielkopolski.

Kary na Niemców.

BYTOM 12—9 (PAT) Koalicyjny sąd w Katowicach skazał dalszych 6 Niemców na karę więzienia, za napad na wojska francuskie i na Polaków 18 sierpnia. Dwóch z nich skazanych zostało na trzy lata, a jeden na jeden rok więzienia.

Patryjotyzm ludności.

Dn. 28 sierpnia zgromadziło się w Kartuzach, około 800 ochotników z różnych parafii, aby pójść w szeregi polskie i bronić Ojczyzny. Po przyjęciu i uraczeniu w gospodzie żołnierskiej odbyło się o godz. 11 na ryku uroczyste nabożeństwo.

Ks. proboszcz Gregorkiewicz z Kiełpina odprawił sumę, podczas której wojskowa kapela z Kościerzyny grała pieśni kościelne. Kazanie patryjotyczne wygłosił także ks. Gr. witaając ochotników i błogosławiąc ich. Po kościelnej uroczystości przemawiał jeszcze pewien porucznik. O godz. pół do szóstej nastąpił odjazd ochotników w stronę Kościerzyny (Pomorze).

Prasa ang. o Litwie.

„Times” w artykule wstępnym omawia ewentualne wyniki napadu litewskiego na Polskę, a to w związku z odezwą bolszewicką, która wzywa Litwinów do walki nieubłaganej przeciwko Polsce.

Litwa osłabiona wojną z Polską, będzie stanowiła teren najzupełniej podatny do wprowadzenia bolszewizmu.

Zjazd Milleranda z Gollittem.

PARYŻ 12—9 (PAT) Millerand udzielił w Strasburgu interwju współpracownikowi „Echo de Paris”, któremu powiedział: Pierwotnie było projektowane tylko spotkanie z Gollittem w Aix les Bains, później po rozmowie z Albertem Thomą nasem zdecydowaliśmy się odwiedzić międzynarodowe biuro pracy w Genewie, na którego czelu stoi Thonasz. O tem został powiadomiony rząd szwajcarski. Prezydent szwajcarskiej republiki wyraził życzenie spotkania się z Millerandem, którą to propozycję Millerand przyjął z radością. Spotkanie nastąpi w Lozannie dnia 15 b. m. po południu.

PARYŻ 12—9 (PAT) Havas. Millerand wyjechał z Milkuzy udając się do Aix les Bains, dokąd Golliti już przybył.

Spisek na Lloyd'a George'a?

Oficer policji tajnej, pilnujący osoby Lloyd'a George'a, został znacznie wzmocniony, ponieważ policja londyńska otrzymała wiadomość, że powstańcy irlandzcy planują zamach na jego osobę.

Projekt Rumunji.

PARYŻ 12-września (PAT). Jak donoszą z Aix les Bains, Take Jenescu wysławił swą rozmowę, jaką miał z ministrem Beneszem. Gdy Benesz zaproponował mu przystąpienie Rumunji do przymierza czesko-jugosłowiańskiego, odpowiedział, że Rumunja dąży do wcia-

gnięcia Polski do tak zwanej małej Ententy uczyni z niej wielką Ententę, którąby pod egidą Francji i Anglii, odegrała rolę walu ochronnego dla całej Europy. Take Jenescu plan tej wielkiej Ententy przedłoży niebawem rządowi francuskiemu i angielskiemu.

Traktat handlowy Polski z Francją.

NAUEN, 12. (PAT). Paryski „Journal Industriel” donosi o zawarciu traktatu handlowego między Francją a Polską. Według tego traktatu Polska dostarczać będzie głównie: drzewo,

cukier i len, a otrzyma za to towary włókiennicze, wyroby metalowe i środki nawozowe. Ponadto oba kraje przyznały sobie wzajemnie znaczne ulgi celne.

NAPAD KOZAKÓW PETLUROWSKICH NA EWAKUOWANĄ LUDNOŚĆ.

W Bednarowie, niedaleko Stanisławowa, obywatelka ziemska, p. Kobylańska, została napadnięta przez Kozaków trzeciej sotni pułku Trolowa. Kozacy zabrali jej 2 konie, 2 wozy z rzeczami, ścignęli z palca obrączkę, zegarek i zabrali 5 tysięcy marek gotówką.

Czternastoletnia córka p. Kobylańskiej, która nie chciała oddać swego kuferka, została ciężko pobita. Ci sami również Kozacy odebrali ewakuowanemu zarządcy dóbr, p. Sławińskiemu, 7 koni, 8 krów i 14 tysięcy marek gotówki. Ks. Cymbruchowi ze Sarnek dolnych zabrali Kozacy monstrancję, którą wioził z kościoła, dywany, oraz inne sprzęty kościelne. W niedzielę 5 b. m. przejeżdżał Naczelnik Państwa przez Bednarów i wtedy miejscowy proboszcz polski z chłopami zatrzymali automobil Naczelnika Państwa i opowiedzieli Mu o gwałtach i rabunkach dokonowanych przez petlurowskich Kozaków. Naczelnik Państwa był mocno zdziwiony tymi wypadkami i polecił je swemu adiutantowi zanotować. („Ill. Kurj. Codz.”)

Jak wyglądają Czesi na Śląsku.

Główna walka Czechów przeciw Polakom rozgrywa się na tle wpisów do szkół polskich. Mimo niesłychanych represji czeskich donoszą z Frysztatu, że do szkoły polskiej zapisało się 600 dzieci, a do szkoły czeskiej tylko 22.

Robotnicy polscy w Trzyńcu oblegają żandarmerję czeską.

Trzyńciec w Cieszyńskim był przedwczoraj widownią bardzo burzliwych wypadków. Rano aresztowała żandarmerja czeska pewnego robotnika polskiego, nazwiskiem Mrózek. Gdy robotnicy dowiedzieli się o tem, o godzinie 10 tej rano stanęły huty. Następnie robotnicy ruszyli lawą ku posterunkowi żandarmerji, domagając się energicznie uwolnienia aresztowanego.

Żandarmi czescy w liczbie 60-ciu zamknęli się w budynku i zawezwali telefonicznie pomocy wojskowej. Przyjechały wkrótce większe oddziały wojska, które ustawiły na rogach ulic karabiny maszynowe.

Marki polskie na Łotwie.

Za marki polskie na giełdzie ryskiej płacono w połowie sierpnia r. b. 50 do 55 rb. lot.

za 100 mk. polsk. W tym samym czasie płacono za 1000 rb. dumskich w tysiącach—390—410 rb. Tak, za małe odcinki—290—300, za 100 kierenek—3—4 rb. lot., i za 100 niem. mk.—360—380 rb. lot.

Rząd Wrangla a granice polsko-rosyjskie.

Z Sebastopola donoszą: Rząd Wrangla będzie z największą uwagą śledził przelieg rokowań polsko-sowieckich w Rydze. Rząd ten opiera się na nocie amerykańskiej i opinii rządu francuskiego, uznających zasadę niepodzielności Rosji, to też nie zgodzi się w żadnym razie na uznanie Ukrainy niepodległej.

Statusunek Polski do Petlury narazić ją może na kolizje nietylko z rządem sowieckim, lecz i z Rosją antybolszewicką. Rząd Wrangla wezwał przedstawicieli Ukrainy, posiadających odpowiednie kwalifikacje i uowaznienia, celem opracowania wspólnego statutu w sprawie stosunków wzajemnych między Wielko-Rosją a Ukrainą. Patrioci rosyjscy z otoczenia Wrangla powołują się na artykuł 87 traktatu wersalskiego podpisanego przez Polskę. Artykuł ten zaznacza, że granice polsko-rosyjskie będą określone przez główne mocarstwa sprzymierzone.

Oficerowie ros. do armji Wrangla.

PARYŻ 12—9 (PAT) Przybyło tu dziś rano z Finlandji 104 oficerów rosyjskich. Tegoż dnia po południu udali się oni w podróż na Krym do armji Wrangla.

Niemiecka „neutralność”.

GDANSK 11-września (PAT). „Dziennik Gdański” donosi o masowym przechodzeniu przez granicę bolszewików, internowanych w Prusach Wschodnich. Bolszewicy, pisze „Dziennik Gdański”, łączą się w punktach koncentracyjnych z armją bolszewicką. Władze niemieckie pozwalają na to otwarcie, udzielając jeńcom wszelkie pomocy. Tak naprzykład stwierdzono, że pewien wyższy oficer w Aris

Do bolszewików przeszło granicę

Według obliczeń niemieckich przekroczyło granicę niemiecką i zostało internowanych 2800 Polaków i 44671 Rosjan. Rosjanie internowani są w obozie w Arys.

Wedle informacji z Poznania, jeńcy bolszewicy internowani w Prusach, uprawiają szeroki handel z miejscową ludnością niemiecką. Mianowicie wymieniają złoto, srebro, kosztowności, meble i inne przedmioty zrabowane w Polsce, na mąkę i artykuły żywnościowe. Handel ten odbywa się zupełnie jawnie pod okiem władz niemieckich.

Jak wygrano wielką bitwę p. Warszawą.

„Świat” warszawski otrzymał od pułk. Tadeusza Piskora szereg wyczerpujących a interesujących wyjaśnień co do planu i przebiegu bitwy pod Warszawą. Oto, jak one brzmią:

Kiedy w pierwszych dniach sierpnia wojska bolszewickie przeszły granicę Królestwa i wyciężonym marszem skierowały główne swe siły na linię, biegnącą na północ, od Warszawy do Miawy, — równocześnie znaczną liczbę dywizji kierując na Galicyę wschodnią

NACZELNE DOWÓDZTWO POLSKIE ZNALAZŁO SIĘ WOBEC DZ. EMATU:

— Czy bronić się na linii Bugu?
Czy też cofnąć się na linię Wisły i przyjąć bitwę pod Warszawą?

Gen. Weygand, którego znakomity talent, wiedza i doświadczenie były nam nieocenioną pomocą, doradzał skoncentrować wszystkie siły polskie pod Warszawą, przemieścić tutaj nasze dywizje z południa i bronić Warszawy wszelkim kosztem, — nawet kosztem, w danym momencie, Lubelszczyzny i Galicyi wschodniej aż po San.

Naczelnym Wódz, w całkowitej zgodzie z szefem sztabu gen. Rozwadowskim, wychodząc równie z zasady, że Warszawy należy bronić do upadłego

nie mógł się jednak zdecydować na oddanie w ręce wroga Lublina i Lwowa.

Były przytem zdania, że bitwa frontowa pod Warszawą, jak sobie wyobrażał gen. Weygand, przedstawiała poważne trudności dla armji polskiej, osłabionej moralnie przez długi odwrot, a uzupełnionej przez zastępy ochotnicze, z wojną nie obyte. I wreszcie, — że celem polskim musiał być nie tylko odwrócenie wroga, co w wyniku swym dałaby bitwa frontowa pod Warszawą, ale przede wszystkim i nade wszystko, zniszczenie jego militarnej potęgi.

W nocy z dnia 6 na 7 sierpnia, w porozumieniu z gen. Weygand powzięta została ostateczna decyzja. Posamowicie cofnąć wojska z nad Bugu, odwrót wykonywać jednak bez pośpiechu. Co os cofających się wojsk polskich nie było atoli skierowane na Warszawę, której obronę poruczono armjom gen. Hallera, — lecz

na Modlin, aby wzmocnić tutaj linię oporu i dać możliwość późniejszej inicjatywy, — i na Dęblin gdzie napór nieprzyjaciela był najsłabszy i gdzie można było wskutek tego najdogodniej stworzyć bazy do przyszłej kontrofenzywy. Bazy te były: Dęblin i Chełm.

Tam pośpiesznie i w tajemnicy formowały się dwie armje

Naczelnym dowództwem nad obiema armjami objął sam marszałek Józef Piłsudski.

Plan był niewątpliwie hazardowy.

Chodziło o to, czy bolszewicy dadzą się zasugerować wac arceki zwycięstwa Warszawy do tego stopnia, że zamiast pchać swe wojska równocześnie w kierunku cofających się dywizji polskich, zamiast nam depać po piętach, — całe „gros” sił rzucą na stolicę?

Przewidywania marszałka Piłsudskiego spełniły się w zupełności.

Główne armie bolszewików poszły na Warszawę kierując cały wysiłek na północ, gdzie przeciwstawił się im gen. Sikorski. To dało czas i możliwość armjom gen. Skierskiego i Rydza-Smigłego skoncentrować się koło Dęblina i Chełma.

Nieprzyjaciel wchodził w imprezę, która miała stać się miejscem jego klęski i rozbicia.

Gen. Weygand nalegał, by kontrofenzywę rozpocząć jak najprędzej Naczelnym Wódz ociągał się jednak, chcąc, by główne siły bolszewickie znalazły się głęboko „w woju”, — zarazem by mieć czas na zorganizowanie uzupełnienia armji 3. i 4. którym przypadła decydująca rola w tej rozstrzygającej operacji.

Rankiem 16 sierpnia podniosła się burawa Marszałka wojsk polskich

Z pod Dęblin i Włodawy, — od linii Węprza — ruszyły z nieopisanym zapalem nasze pułki na północ. Powodzenie całego planu zależało od szybkości kontrofenzywy. Jaką była szybkość niech świadczy fakt, że obie armie — gen. Sikorskiego i Rydza-Smigłego

w ciągu pierwszych 8. dni przeszły 230 kilometrów! W ciągłym boju, w nieustannych walkach! Jeden pułk zrobił 38 kilometrów! Tych cudów impetu i wytrzymałości dokonywał żołnierz przeważnie źle odżywiany.

Obecność Naczelnego Wodza zdawała się szeregom polskim przyjąć ac skrzydła u ramion.

Mknęły naprzód, jak lawina. Wnet znalazły się na tyłach armji bolszewickich, szturmujących do Warszawy. Atak był tak piorunowy, że te armie bolszewickie ujrzały się odrazu odcięte od swych tyłów, niejedno krotnie od swoich sztabów.

Jednocześnie przeszedł do kontrofenzywy gen. Haller armiami gen. Sikorskiego i Latinika ruszając również w kierunku północnym.

Zaskoczone tym niespodzianym manewrem, zastępy bolszewickie zachwiały się, zaczęły cofać. Cofając się natrafiały wszędzie na nasze wojska. Błyskawicznie sforsowana i zajęta została linja Bugu, — przecięta droga na Brześć. W ciągu kilku dni zwycięskie dotychczas zastępy bolszewickie znalazły się w zupełnej rozterce. Objając się w coraz bezładniejszym odwróceniu o nasze linje, — coraz wyżej sięgające na północ, próbowaly ratować się już to w kierunku na Białystok i Grajewo, które to drogi jednak prędko zostały zamknięte już to przechodząc prosto na terytorium Prus wschodnich. Wbrew obawom gen. Weyganda, który nie dowierzał całkowicie, aby zdemoralizowana odwrotem armja polska mogła zdobyć się na sprawne wykonanie tak trudnego manewru plan Naczelnego Wodza został przeprowadzony w całej rozciągłości i uwieczony świetnym powodzeniem.

Z 30 prawie dywizji bolszewickich, które szły na Warszawę, 15 zostało doszczętnie rozbitych inne ucięplaly bardzo silnie.

Tak się przedstawia w oświetleniu fachowem przebieg wielkiej bitwy pod Warszawą i o Warszawę, która w całym świecie uzyskała miano „cietli Wisły”!

Nasza poczta.

Gracjalny naszej poczty pod względem opieki dla żołnierza polskiego mogą służyć za wzór innym instytucjom naszym. Już raz pisaliśmy o poczcie łódzkiej, że wywiozła na front z własnych składek cały szereg bielizny, którą żołnierz nasz z radością przyjął. Bielizna ta uszły urzędniczkę poczty.

Wczoraj chciałem się coś dowiedzieć na pocztę, a że był dzień świąteczny, więc musiałem poszukać mego znajomego w mieszkaniu.

Zaledwie drzwi uchyliłem, gdy rzucił mi się w oczy dziwny obrazek. Panie przy białych fartuchach, panowie również dziwnie przystrojeni na biało... No... no... pomyślałem sobie tu chyba już o czerwonym sztandarze nie myślą! Bieleje się, jak pola nasze po śniegu... a potem pytałem sam siebie:

— Gdzie ty wlaż? Czy to nie omyłka? Szukasz urzędnika pocztowego, a znalazłeś się w jakiejś piekarni...

Spojrzałem na prawo, a tu przy stole mój znajomy walcuje ciasto... a on walczył mocno to w tą, to w drugą stronę!

— Co toaczy? Kochany panie, pytam zdziwiony.

— Co toaczy? Dziś święto, pracy na pocztę nie ma tak wiele, więc kończymy wypiek sucharków na front dla żołnierza polskiego. I znów zawzięcie machać walcem po plastrze ciasta, które wyrwały mu panie z pod ręki, krajały kładły na blachy i wsuwały do pieca.

— Z pensji naszych odkładamy co miesiąc pewien procent, mówił mój znajomy, a za te pieniądze nabywamy mąki, masła, jaj i pieczemy sucharki, które przydadzą się bardziej żołnierzowi, niż maski. Za resztę pieniędzy nabyliśmy boczek wędzonego, tytoniu, z którego nasi koleźcy i koleżanki w innym mieszkaniu wyrabiają papierosy, wreszcie mydła.

To wszystko jutro, albo po jutrze pójdzie na front dla 28 pułku Strzelców Kanjowski.

Tak przeprowadzają uczciwie i z pożytkiem dla sprawy ojczystej dzień świąteczny urzędnicy łódzkiej poczty. Zamiast „tuc się” na bilardzie, lub urządzać „podwieczorki w Grandzie” dzielą się swoją pensją z żołnierzem polskim, dając mu nie gotówkę, ale to co najbardziej potrzebuje!

KRONIKA

— Cześć bohaterom!

Gubernator Warszawy generał Latinik w rozkazie dziannym jaki wydał świeżo, ogłosił cały szereg ludzi zasłużonych dla obrony stolicy.

Rozkaz rozpoczął się od słów uznania dla dwóch walecznych synów, z których jeden ks. Skorupka był długi czas w Łodzi prefektem drugi zaś był dzieckiem Łodzi. Oto co generał Latinik mówi.

Imię ś. p. ks. Skorupki, jako przykład patriotyzmu i waleczności i imię ś. p. por. Pogonowskiego, który w najkrytyczniejszym momencie obrony Warszawy — piersią swych dzielnych żołnierzy i kosztem własnego życia położył tamę dalszemu posunięciu się wroga w kierunku Pragi — już pozostało w pamięci stolicy i narodu.

Chlubą dla rodziny i honorem dla kraju będą po wsze czasy ci bohaterzy. Cześć im!

— Pomnik dla ks. Skorupki.

Dowiadujemy się, że ks. prałat Tymieniecki zamierza wmurować w kościele św. Stanisława Kostki tablicę pamiątkową dla ś. p. ks. Skorupki.

Istnieje też projekt, aby złączyć z tym bohaterem imię drugiego bohatera łódzianina porucznika Pogonowskiego.

Na pomnik dla bohaterów już grono urzędników skarbowości złożyło u nas 200 m.

— Telefony.

Prowadzą się prace przygotowawcze około przeniesienia telefonów łódzkich do gmachu pocztowego.

Równocześnie przystąpiono do odnowienia gmachu pocztowego, który dotąd po Niemcach nie był odświeżany.

— Kartofle.

Denoszą z okolic Łodzi, że nieustanne deszcze źle bardzo oddziałują na kartofle, — które na niższych polach już gnić poczynają.

— Ceny nafty.

Z powodu podniesienia przez ministerjum skarbu ceny ropy i przetworów naftowych, ministerjum aprowizacji podwyższyło cenę nafty w sprzedaży detalicznej do mk. 4 za fant.ros. od dn. 30 sierpnia r. b.

— Odpowiedź.

Panu L. Z. w Łęczycy. Zupewą Pan ma słuszność. My sami nad tem ubolewamy i staramy się złe usunąć. Poszukujemy ludzi, ale ich znaleźć trudno! Powoli wszystko wyrównamy.

KARA ADMINISTRACYJNA.

Wydział administr. karny Komisarjatu Rządu w miasto Łódź skazał braci Cytrynow Tobiasza i Arona przemysłowców w Łodzi, na zasadzie art. 15 ust. z dn. 11-4 1919 r. za uchylenie się od obowiązku świadczeń wojennych na grzywny pieniężne w kwocie 20,000 m.

— Nagły skon.

a) Władysław Łoziński, pracownik rejenta zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17, będąc w biurze przy ul. Średniej Nr. 21, nagle zmarł.

Wzwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził zgon z powodu ataku serca. Sporządzono protokół, zawiadomiono urząd śledczy i prokuratorję, a przy zwłokach wystawiono posterunek policyjny.

Komunikaty.

Pozdrowienie ułańskie z frontu z za Bugu, dla kochających Łódzianek przesyła 203 ochotniczy pułk ułańców: Woyton Relek, Szmideł Olek, Reliszko Karol, Idzikowski Bolesł., Rachalewski Stasio, Wajnert Zygmunt, Jędrzejewski Julek, Kozłowski, Michałowski, Jurkiewicz, Antoniewski, Augustyniak, Borowiak Józef, Józwicki „Janusz” i wielu innych.

K I N O

POLONIA

16 Konstantynowska 16

Dziś premiera! : : : Pierwszy raz w Łodzi!

.. MOJA JEDYNA ..

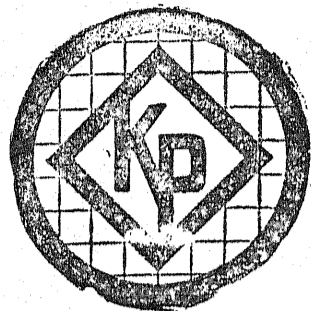
dramat w 6 akt. na tle głośnego

zamachu na

WIELKIEGO KSIĘCIA SERGIJUSZA

— To problem walki przekonań z miłością. —

1) Miłość rewolucjonisty. 2) Zamach na wielkiego Księcia. 3) Zdrajca. 4) Na dworze cesarskim. 5) W klasztorze. 6) Salve Regina. 2860



Najlepsza farba do włosów „Juvenol“

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory: blond, chatin, brun i czarny, nadaje im takowym cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedawca w lepszych składkach aptecznych i perfumerjach.

Perfumerie d'Orient 2810

Drabne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

- A.A.A.** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 45, m. 6, Chrzanowicz. 7575-00
- A.A.A.I** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe; placę najlepiej. Benedykta 28, m. 12, parter, Łaznyk. p n w 9203-11
- A.** Meble nowe używane sprzedaje najtaniej. Orła 25, stolarnia. p n w 9522-2
- A.** Meble różne sprzedaje i kupuje. Piłkowska 108, Pizez dziecki. 9333-2
- A.** Meble różne maszynę zegar. kolyskę tanię sprzedam Piłkowska 223-3 9344-2
- A.** Meble różne wyprzedam. Szafę, otomanę, łóżka, stół krzesła, biureczko, etażerkę. Piłkowska 261, m. 4, front. 9435-5
- M.** Motor 40 konny lub lokomobilę parową oraz dynamo maszynę 220 volt kupię. Pieczyński, Nowy — Rynek 9. 9362-2
- W.** Wyżła ułożonego, apertu tego kupię. Podębnice, Zakrzewski. 9565-2
- D.** Domy do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go maja 16, Wozniak. 6580-2
- S.** Sprzedam sklep spożywczy z powodu zmiany interesu Grabowa 25. 9540-2

- D.** Do sprzedania 60 krzesel wiejskich, stoły i rozmaite rzeczy. Targowa 41, m. 39. 9554-2
- D.** Dom 1-o piętrowy z salą 24x12 i z elektrycznym oświetleniem, wodociągami i t. d. za 350 tysięcy i hotel za 1.500 tysięcy do sprzedania. Wiadomość: J. Grzelka, ul. Przędzalniana 51, m. 24. 9560-2
- P.** Bryczki najnowszych fasonów, powozy, landa na gumowych kołach, karetka, brek, różne wozy i rolwagi. Kilińskiego 28. 9584-5
- M.** Mam dom do sprzedania cenie 85 tysięcy, blisko tramwaju. Wiadomość: Warszawska 13, Jan Spiewak. p n w c s n 9292-2
- K.** Kto chce kupić, sprzedać; dom wille, majątek ziemski i t. p. Niech się zgłosi: Dom komisowy, Taszycki, Piłkowska 90. Rejestracja bezpłatna. 9510-8
- W.** Wóz na parę koni, lekki w dobrym stanie sprzedam. Pańska 78, m. 5. 9506-2
- W.** Willa murowana blisko Łodzi i domu od 50 tys do 1,200000 tys. do sprzedania. Wiadomość: Drewnowska 33, 18. 9590-2
- U.** Urządzenie sklepowe sprzedam, Rozwadowska 18, m. 2. 9399-3
- D.** Domek 2-dwu piętrowy murowany 175 tysięcy marek, oraz oficyna 3 ch piętrowa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: St. Zarzevska 5, m. 15 9562-3
- S.** Sprzedam dom z ogródkiem i sklep spożywczy. Wiadomość: Targowa Nr. 16, w Jadłodajni. 9923-5

Wyjeżdżając sprzedam różne rzeczy. St. Zarzevska, Wandy 1. 9616-5

Różne:

- A.A.A.** Harcerki, harcerze, specjalnie dla was piękna, miękka, szara flanela na zimowe sportowe bluzy. satyna czarna na szkolne i biurowe fartuchy. Resztki rozmaitych towarów lokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40, m. 10. Ważne dla uchoźców. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym! n w p 9367-7
- A.** kuszerka Golańska przyjmuje zamówienia; ul. Kilińskiego 152. 9379-5
- W.** wezmę na własność dziewczynkę, blondynkę półroczną lub starszą. Oferty do „Rozwoju“ pod „Blondynkę“. 9611-2
- B.** bez dopłaty zamiana trzy pokoje z wszelkimi wygodami przy ul. Głównej, blisko Piłkowskiej, na dwa pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty w adm. tego dziennika, pod „Solidny“ Główna 11, m. 11; II p. 9501-3
- D.** wie młode panienki z 4 ro klasowym wykształceniem umiające biegle pisać na maszynach różnego systemu poszukują odpowiedniego zajęcia. Oferty w „Rozwoju“ pod „Młoda“. 6586-2
- P.** potrzebny czeladnik blacharski. Wólczańska 99 9554-2
- S.** spawaln „Rekord“, Główna 36, poszukuje chłopców do praktyki ślusarskiej. n w p 9559-3
- K.** konwersacja u mł. francuzki. Oferty dla „M. M.“, „Simone“
- P.** potrzebne są zaraz zdolne staniczarki do pracowni St. Szymańska, Piłkowska 60, II p. 9595-2
- P.** pokój umiarkowany do wynajęcia dla sympatycznej panienki. Adres: ul. Grabowa Nr. 14, m. 2. 9598-2
- O.** kryczarki spódniczarki zdolne potrzebne. Główna 11, A. Szyndler, sklep. 9619-3
- B.** uchater-bilanista z 12 letnią fabr. praktyką prosi o jakakolwiek posadę. Oferty Kamilewicz, Cegielniana 64, hotel Klukas, p. 16. 9612-3
- K.** resowiec kawaler wołny od wojskowości posiadający praktykę rolnictwa poszukuje posady pomocnika zajcy lub innej. Oferty sub, Kresowiec do „Rozwoju“. 9622-3
- P.** óżne rzeczy, obuwie, resztki towarów i wszelkie przedmioty wartościowe przyjmuję do sprzedaży sklep komisowy Marji Czampik w Łodzi; ul. Główna 17. s p n w 9448-2

Zęby sztuczne wprawla po cenach przystępnych dentysta Piłkowska 99. 9624-2

Powóz, karetka amerykańska i piechotka na gumowych kołach oraz bryczki najnowszych fasonów do sprzedania. Cegielniana 62. 4

Grabicki Bolesław zagubił portfel zawierający dokument polecił 5 kwity od 2 fotografje, 42 m. Znalazła zatrzyma pieniądze a dowody zechce zwrócić do adm. „Rozwoju“. 9508-1

Poszukuje posady maszynistki lub szanepistki, posładam kilkunietnią praktykę, biegle pisze na maszynie. Oferty składać do „Rozwoju“ pod „L. G.“ 9619-3

Doświadczona nauczycielka wiek średni, wyższa muzyka języki teoretycznie, poszukuje posady. Oferty „Rozwój“ dla „A.“ 9317-1

Potrzebny elektro-monter. Rutkowski, Zielona 1. 9485-2

Marjanna Drzazga umyślowo chorą, wyszedłszy z domu rok temu dotychczas nie wróciła. Kto by wiedział o niej, zawiadomić męża za nagrodą mk. 100. Józef Drzazga, Łask, ul. Tadeusza Kościuszki 52. 9595-2

Porkowskiemu Aleksandrowi skradziono portfel z dokumentami, zawierający legitymację kolejową z fotografią, bilet roczny, oraz paszport niemiecki wydany w mieście Biłej i dowód wojskowy, oraz książkę biletu przewoźnego i wechury materiałowej. 9571-2

Zdolne staniczarka i spódniczarki zaraz potrzebne. Rozwadowska 1, u Wróblewskiej. 9579-2

Ogrodnik z długoletnią praktyką, może pracować w rolnictwie, poszukuje posady. Adres: Franciszkańska 35, u Pokorskiego 9529-2

Mucharka dobra potrzebna na wies. Podębnice, Zakrzewski 9465-2

Owoce wyborowe najlepsze gatunki, winogrona dostarczam z własnych sadów wprost do sklepów i domów prywatnych tani bo bez pośredników. Pieczyński, Łódź Nowy Rynek 9 9556-3

Zostawiono kołnierzyk damski, tuż trzany we wtorek dn. 7 wrzesnia w kino „Resursa“. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem; ul. Dzielna 24, pralnia chemiczna. 9546-2

Potrzebna zdolna pracownica do pralni na stałe. Wólczańska 91. 9587-2

Potrzebna służąca do wszystkich go. skromnych wymagań uczciwa i ładna. Miłsza 43, m. 16 od 10-11. 9534-2

Zagubione dokumenty

- D.** rebert Leopold Juliusza 10. zagubił paszport rosyjski wyd. w Podębnicach. 9593-3
- C.** zerno.ewski Berek zagubił kartę rejestracji wyd. w Łodzi. 9616-3
- Z.** zagubiono paszport rosyjski na imię Stanisława Patek ul. Pańska 44. 9625-3
- C.** iesielski Stanisław Grzybowa 6, zagubił kartę węglową. 9441-1
- M.** ajer Tranb zagubił kartę rejestracji wyd. w Łodzi Zawadzka 17. 9591-2
- S.** tawowa Helena zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi Główna 36. 9552-2
- W.** oźniak Władysław zagubił portfel i w nim: dowód policyjny 1500 mk, kartki żywnościowe 123, 124, 125, oraz dowód rejestracji wojskowej. Znalazca będzie łaskaw pieniądze sobie zatrzymać dowody zwrócić do 4 komisariatu policji państwowej w Łodzi; 9548-2
- W.** inkiel Józef zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi Przędzalniana 86. 9536-2
- S.** ztencel Elza zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi ul. Teodora 15. 9551-2
- S.** ztencel Gustaw zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi Teodora 15 9552-2
- W.** iłos Marja zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi Miłsza 20. 9555-2
- S.** tanisław Antoński zagubił legitymację kolejową Nr. 345j wydaną w Kowla z wolińskiego Dyrekcji, 9558-2
- W.** endel Dawidowicz zagubił kartę rejestracji wyb. z roku 1883 Długa 24 9557-2
- M.** aniera Adolf zagubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi Kilińskiego 227. 9450-2
- Z.** aginęła książeczka odroczenia poboru wojsk po szkole w Łodzi wydana dn. 26. lipca na imię Kazimierz Skolnicki. 9549-2
- M.** iguła Antoni Rybna 14. zagubił paszport polski, wydany w Moskwie. 9484-2
- F.** arbiszewski Adam zagubił kartę rejestracji roczniku 1843 wydaną w Łodzi Ruda Pabjanicka 38. 9320-1